

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

4 czerwca 2019

nr 43 (LXXIV)

cena: 13 Kč



NASZE SPRAWY
WŁOSKIE PODBOJE
CHÓRU »TRALLALA«
STR. 4



EKONOMIA
SPEŁNIONE
MARZENIE OJCA
STR. 5



KULTURA
FESTIWAL TEATRALNY
»BEZ GRANIC«
STR. 6-7



»Nie« dla drogi

PROBLEM: Budowa obwodnicy Hawierzowa I/11 jest w planach od ponad 20 lat. Ostatnio jednak temat odżył. Mieszkańcy Żywocic nie chcą, żeby ich dzielnica zmieniła się z sielankowej „wioski” w skrzyżowanie ruchliwych dróg.

Beata Schönwald

Żywociczanie pewnie nadal siedzieliby cicho, gdyby nie wydarzenia ostatnich kilku nastu miesięcy. W kwietniu ubiegłego roku hawierzowski samorząd zobowiązał się sfinansować budowę liczącego 1,1 km odcinka przedłużenia hawierzowskiej ulicy Długiej, który ma prowadzić przez Żywocice tam, gdzie obecnie znajdują się sady. Obietnicą sfinansowania tego odcinka z własnych źródeł miasta (koszt budowy wynosi 45 mln koron) Dyrekcja Dróg i Autostrad warunkuje bowiem budowę drogi szybkiego ruchu, która połączy Hawierzów z Trzanowicami.

– To obudziło naszą czujność. Postanowiliśmy więc, zanim będzie za późno, zorganizować petycję przeciw budowie – wyjaśnia Ivana Glacowa, członkini zarządu stowarzyszenia obywatelskiego Żywocice Sobie. Pierwsze zebranie publiczne w tej sprawie odbyło się pod koniec ub. miesiąca na boisku koło miejscowej szkoły. Mimo niesprzyjającej pogody przyszło na nie około 150 osób. – W ciągu kilku dni zebraliśmy ok. 250-300 podpisów. Arkusze petycyjne krążyły wśród ludzi, dlatego w tej chwili trudno mówić o konkretnej liczbie podpisów. Faktem jednak pozostaje, że chcemy zebrać nie setki, ale tysiące podpisów – zaznacza Martin Cyž, członek zarządu stowarzyszenia.

Aktywiści ze współdziałających w tej sprawie stowarzyszeń Żywocice Sobie oraz Nasze Żywocice nie wyobrażają sobie, żeby ich spokojna dzielnica z osiedlami zadbanymi domków jednorodzinnych, sadami oraz rozsianymi po całym jej terytorium stelami upamiętniającymi ofiary Tragedii Żywocickiej mogła się zmienić w skrzyżowanie mocno uczęszczanych dróg. Według planu zamieszczonego na stronie internetowej Dyrekcji Dróg i Autostrad, droga szybkiego ruchu biegnąca z północy na południe rozdzieli Żywocice na dwie części. Prócz tego niemal w samym cen-



• Od lewej prezes Marek Hanák oraz Martin Cyž i Ivana Glacowa ze stowarzyszenia Żywocice Sobie nad planem dróg, które diametralnie zmieniają charakter ich dzielnicy.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

trum ma powstać wielopoziomowe skrzyżowanie, do którego będzie prowadzić właśnie przedłużenie ulicy Długiej. – Wbrew pozorom obwodnica nie zmniejszy ruchu w mieście. Wręcz przeciwnie, bo przedłużenie Długiej będzie traktowane jako droga na skróty. Kierowcy zamiast obwodnicą pojadą prosto do żywocickiego „ślimaka” i dopiero w tym miejscu będą wjeżdżać na I/11 – przekonują inicjatorzy petycji.

Bogusław Niemiec, zastępca prezydenta Hawierzowa ds. inwestycji, nie podziela ich zdania. Uważa, że obwodnica Hawierzowa przyniesie miastu i ich mieszkańcom wymierne korzyści. Droga z Ostrawy do Czeskiego Cieszyna będzie szybsza i bardziej bezpieczna, a w centrum miasta i na kopcu Błędowickim zmniejszy się ruch kołowy. Jak zaznacza jednak, budowa obwodnicy jest zaledwie w powijkach, ponieważ nie została jeszcze wytyczona konkretna trasa. – Na chwilę obecną Dyrekcja Dróg i Autostrad przygotowuje konkurs na wykonawcę techniczno-ekonomicznego studium, do którego

Aktywiści ze współdziałających w tej sprawie stowarzyszeń Żywocice Sobie oraz Nasze Żywocice nie wyobrażają sobie, żeby ich spokojna dzielnica z osiedlami zadbanymi domków jednorodzinnych, sadami oraz rozsianymi po całym jej terytorium stelami upamiętniającymi ofiary Tragedii Żywocickiej mogła się zmienić w skrzyżowanie mocno uczęszczanych dróg

miasto będzie później zgłaszać swoje uwagi. To ono pokaże, czy budowa w ogóle jest rentowna. Dopiero w momencie, kiedy będzie ono istnieć, zaprezentujemy je mieszkańcom miasta i otworzymy dyskusję. Będziemy starali się wyjść naprzeciw żądaniom mieszkańców tak, żeby trasa obwodnicy była dla nich rozwiązaniem do za-

akceptowania – wyjaśnia Niemiec, argumentując, że w sytuacji, kiedy projekt jest na etapie przygotowań, miasto nie ma nad czym dyskutować z mieszkańcami.

Aktywiści z Żywocic nie chcą jednak pozostawiać niczego przypadkowi i w obronie swojej dzielnicy wolą działać, póki nie jest za późno.

INWESTYCJE

Sportowy prezent na Dzień Dziecka

Trzyniec. Z okazji tegorocznego Dnia Dziecka uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka otrzymali nietypowy prezent. W piątek oficjalnie otwarto tam nową halę sportową. Nowoczesny obiekt na co dzień będzie służył również uczniom Jubileuszowej Szkoły Podstawowej Masaryka oraz trzynieckim klubom sportowym i wszystkim mieszkańcom. STR. 2

TURYSTYKA

Wypadkowy weekend

Beskidy. Pierwszy tegoroczny weekend z prawdziwie letnią pogodą zwałił w Beskidy tysiące turystów. Ratownicy górscy mieli pełne ręce roboty. STR. 3

SPORT

Reklama futbolu

Stonawa. Orły Zaozia zostały zwycięzcami 10. edycji Memoriału Karola Jungi. Na boisku w Stonawie podopieczni trenera Jana Zolicha zegrali w niedzielę z zespołami oldbojów z Bielska-Białej, Żukowa Górnego i słowackiej miejscowości Korňa. Wśród widzów nie zabrakło m.in. wójta Stonawy, Andrzeja Febera. STR. 9

WIADOMOŚCI

Jeden zabity, trzech ciężko ranni

Karwin. Tragiczny bilans miał wypadek drogowy, który wydarzył się w sobotę po 5.00 w Karwinie, na drodze do Dziečmorovic. – Obrażenia jednego z uczestników wypadku były śmiertelne – poinformował Lukáš Humpl, rzecznik pogotowia. Zabitym był kierowca samochodu BMW, który, jak ustaliła policja, wjechał na przeciwny pas ruchu. W stanie bezpośrednio zagrażającym życiu znajdował się 45-letni mężczyzna, u którego lekarz stwierdził liczne obrażenia. (dc)

Szanowni Czytelnicy

- Dziś, we wtorek 4 czerwca, sekretariat redakcji „Głosu” będzie nieczynny.
- W środę i czwartek będzie czynny w godz. 8.30-15.30.
- W piątek zapraszamy od 9.00 do 13.00.

Przepraszamy za utrudnienia.

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.lvs

Wszyscy to znamy. Dasz palec, wezmą ci całą rękę. Lub to, że apektyt rośnie w miarę jedzenia. Jak okazuje się ostatnio, również apetyt na... śmierć w odpowiednim czasie.

To na szczęście jeszcze nie przykład z naszego podwórka, choć, jak pisze Ernest Hemingway, „żaden człowiek nie jest samoistną wyspą: każdy stanowi ułamek kontynentu, część ładu. (...) Śmierć każdego człowieka mniejsza mnie, albowiem jestem zespólny z ludzkością. Przeto nigdy nie pytaj, komu bije dzwon: bije on tobie”.

To przykład wzięty z Holandii, gdzie kilku posłów niedawno wyszło z propozycją legislacyjną umożliwiającą lekarzom odmówienia pacjentom powyżej 70. roku życia opieki lekarskiej w przypadku, gdy ich jakość życia nie będzie dostatecznie zagwarantowana. Cokolwiek miałoby to znaczyć, jasno pokazuje to problem, że zalegalizowana w 2002 roku w Holandii eutanazja stała się rozwiązaniem, na które może liczyć zarówno pacjent, jak i służba zdrowia. Wystarczy prześledzić rozwój i rozmiary tego zjawiska, żeby przekonać się, że to, co na początku miało być wyjątkowym wyjściem w sytuacji bez wyjścia, powoli staje się akceptowanym zejściem z tego świata – kiedy ból jest nie do uśmierzania (choć zdaniem lekarzy, taki ból dziś już nie istnieje), kiedy człowiek zmęczony jest życiem i wie(?), że już nic go w życiu dobrego nie czeka, lub kiedy dziecko jest nieuleczalnie chore.

Eutanazja jako metoda ulżenia pacjentowi w cierpieniach fizycznych i psychicznych ma zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Czasem nazywana jest też miłosierzną śmiercią. Ja uważam jednak, że tak jak nie ma miłosierznego kłamstwa, nie ma też miłosiernej śmierci. Są natomiast miłosierni ludzie, których rozpoznamy po tym, że nie proponują choremu śmiertelnego zastrzyku, ale pomagają nie-miłosiernej prawdzie spojrzeć w oczy i przeżyć godnie czas dzielący go od śmierci.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Była „Dama z gronostajem”, na zdjęciu widzimy dziewczynę z „jamnikiem” (prawie). Tak na marginesie, w świecie nowoczesnych technologii, internetu z predkością świata, kto pamięta jeszcze takie cuda techniki?!

Fot. WIESŁAW PRZECZEK (wot)

CYTAT NA DZIŚ



Krystyna Janda,
aktorka, po odebraniu nagrody „Za mądrość obywatelską” miesięcznika „Kraków”

Ja po prostu reaguję na coś, co mnie dotyka, oburza, wzrusza, bez czego wydaje się, że życie jest gorsze albo wobec czego ja sama staję oniemiała

E-STREFA



Zapraszamy do odwiedzenia naszego kanału na YouTube...

DZIŚ...

4

czerwca 2019

Imieniny obchodzą:
Franciszek, Karol
Wschód słońca: 4.41
Zachód słońca: 20.46
Do końca roku: 210 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Drukarza
Przysłowia:
„Czerwiec gdy zagrzmie,
gdzie zorze zachodzą,
ryby się obficie urodzą”

JUTRO...

5

czerwca 2019

Imieniny obchodzą:
Bonifacy, Waleria, Walter
Wschód słońca: 4.40
Zachód słońca: 20.47
Do końca roku: 209 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Środowiska
Przysłowia:
„Dobry w czerwcu
Bonifacy, gdy w maju
dobry Serwacy (13. 5)”

POJUTRZE...

6

czerwca 2019

Imieniny obchodzą:
Norbert, Paulina
Wschód słońca: 4.40
Zachód słońca: 20.47
Do końca roku: 208 dni
(Nie)typowe święta:
Święto Wojsk Chemicznych
Dzień Jojo
Przysłowia:
„Siej na świętego
Norberta, będzie
jęczmienia sterta.”

POGODA

wtorek



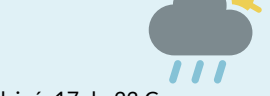
dzień: 15 do 25 C
noc: 24 do 16 C
wiatr: 2-3 m/s

środa



dzień: 16 do 24 C
noc: 20 do 17 C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek



dzień: 17 do 23 C
noc: 21 do 16 C
wiatr: 1-3 m/s

Sportowy prezent na Dzień Dziecka

Budowa trzynieckiej hali trwała niecałe dwa lata. Kamień węgielny pod obiekt wmurowano 4 września 2017 r. W piątek symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali prezydent Trzyna Věra Palkovská, senator Jerzy Cieńciała, wicehetman województwa morawsko-śląskiego Stanisław Folwarczny oraz dyrektorki obu szkół, Anna Jeż i Darja Hoffmannowa. Chwilę później „salwą” z baloników oficjele oddali obiekt w ręce młodzieży.



• Nowa hala nadaje się idealnie m.in. do unihokeja. Fot. WITOLD KOZDOŃ

Życzę wam, aby w nowym centrum sportowo-kulturalnym było wam dobrze. Byście ćwiczyli tutaj z przyjemnością. By omijały was kontuzje. Byście zyskali piękne wspomnienia i abyście nauczyli się nie tylko grać ale i żyć fair play – mówiła prezydent Věra Palkovská.

– Moim życzeniem jest zaś, by każda szkoła podstawowa w na-

szym województwie posiadała tak piękną halę. Życzę wam, by ten obiekt był pełen radości, ruchu i sportowych wyczynów – mówił z kolei wicehetman Stanisław Folwarczny.

Anna Jeż, dyrektorka polskiej podstawówki podziękowała z kolei wszystkim, którzy przyczynili się do powstania nowego obiektu.

– Jestem przekonana, że ten kom-

Wypadkowy weekend

Według statystyk Górskiego Pogotowia Ratunkowego, w ub. weekend najwięcej wypadków, do których doszło w górach, miało miejsce właśnie w rejonie Beskidów. W sumie ratownicy interweniowali tu osiem razy. – Podczas weekendu szlaki turystyczne dosłownie pękały w szwach. Oprócz turystów pieszych góry odwiedziła cała masa rowerzystów. Tylko przez Pustewny przewinęły się w sobotę tysiące osób – informuje Ra-

dan Jaškovský, pełniący obowiązki naczelnika beskidzkiego Górskiego Pogotowia Ratunkowego.

Cztery weekendowe interwencje dotyczyły rowerzystów, jedna parolotniarza, który utknął na wysokości 20 metrów nad ziemią, a jedna uczestnika zawodów na Łysej Górze. Oprócz obrażeń kończyn czy kłatkii piersiowej ratownicy pomagali np. turystyce, u którego wystąpiła reakcja alergiczna na użądlenie szerszenia. – Jedna z bardziej

skomplikowanych akcji ratowniczych dotyczyła młodej turystki. Dziewczynę ze złamaną nogą zniesiliśmy w trudno dostępnym terenie na noszach ze zbocza Łysej Góry – mówi Jaškovský, dodając, że turyści powinni sobie uświadomić, że istnieją pewne zasady poruszania się w górach. Dotyczą one zarówno turystów pieszych, rowerowych, jak i tych przemierzających szlaki turystyczne na popularnych ostatnio hulajnogach.

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

• W sobotę Lasek Miejski w Jabłonkowie zapelnili się ludźmi, dźwiękami muzyki i gwarem towarzyszącym dobrej zabawie. Odbył się tam Festyn Szkolny „Dawnych wspomnień czar”. Uczniowie polskiej podstawówki wykazali się wieloma talentami. Raczylimy się śpiewem, tańcem. Byli kowboje, pszczołkami... Rozbrzmiewały przeboje z młodych lat rodziców czy dziadków takich wykonawców, jak m.in. Czerwone Gitary, Zbigniew Wodecki, Andrzej Rosiewicz czy Anna Jantar. Dzieci mogły przejść tor przeszkód wysokościowych, tj. ścianę czy drabinę sznurową, postrzelać do kaczek z wiatrówką, do tarczy z łuku. Za całosć odpowiadała Anna Kluz, za scenografię Blanka Suszka-Szczuka, a za dźwięk DJ Ondraszek. Jadła i napitku było dostatek, a towarzyszyć było również wyborne.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI (endy)



LICZBA DNIA

19. raz można się wybrać do źródła Olzy. Na imprezę zapraszają Turystyczny Klub Kolarski PTTK „Ondraszek” oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” w RC. Impreza odbędzie się w sobotę 8 czerwca. Start jak zwykle zaplanowano w Lasku Miejskim w Jabłonkowie o godz. 10.00 (sekretariat będzie czynny od godz. 9.00). Wpisowe wynosi 70 koron lub 10 zł. Trasa wycieczki liczy ok. 25 kilometrów.

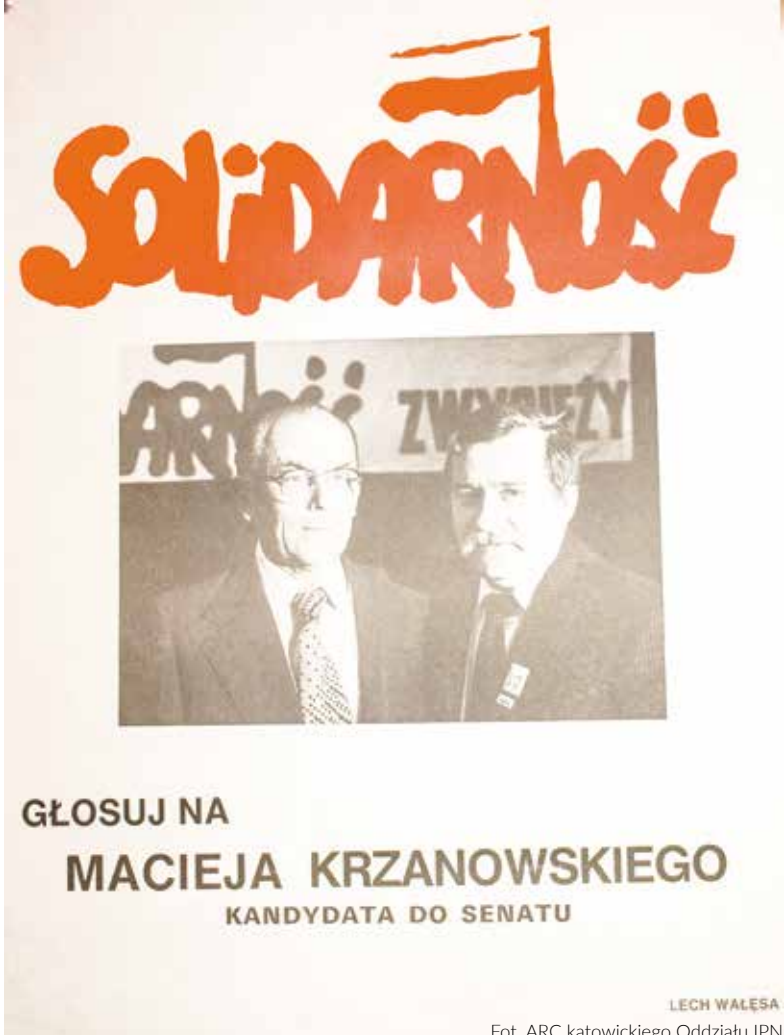
Przelomowe wybory

Dziś przypada 30. rocznica wyborów do tzw. Sejmu kontraktowego. Były to pierwsze częściowo wolne wybory w Polsce po II wojnie światowej. W ich wyniku został powołany pierwszy niekomunistyczny rząd, na czele którego stanął Tadeusz Mazowiecki. Na arenie międzynarodowej były to wydarzenia kluczowe dla „wybuchu” tzw. Jesieni Ludów.

Wybory parlamentarne w Polsce w 1989 r. przeprowadzono 4 i 18 czerwca na zasadach uzgodnionych w trakcie rozmów Okrągłego Stołu. Wybranych zostało wówczas 460 posłów na Sejm PRL oraz 100 senatorów do nowo utworzonego Senatu. Przedstawiciele komunistycznych władz zagwarantowali sobie obsadę co najmniej 65 procent miejsc w Sejmie (299 mandatów), natomiast o pozostałe mandaty poselskie (161, czyli 35 proc.) mogli się

skidzkiej w Bielsku-Białej odbędzie się wykład Artura Kasprzykowskiego „Wybory 1989 w województwie bielskim” połączony z prezentacją wystawy „Trzydzieści pięć procent wolności. Wybory 4 czerwca 1989 roku na Podbeskidziu”. Naukowiec katowickiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, a także współautor monografii „Czas próby”, traktującej o historii „Solidarności” na Podbeskidziu w latach 1980-2005, wygłosił tę samą prelekcję w piątek w Liceum Ogólnokształcącym Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. W rozmowie z „Głosem” przypomina zaś, że ówczesną, najbardziej znaną podbeskidzką posłanką była bielszczanka, Grażyna Staniszevska.

– Wśród parlamentarzystów wybranych wówczas z list „Solidarności” znaleźli się jednak także cieszyńnianin, doktor Maciej Krza-



GŁOSUJ NA
MACIEJA KRZANOWSKIEGO
KANDYDATA DO SENATU

LECH WALESA

Fot. ARC katowickiego Oddziału IPN

ubiegać kandydaci bezpartyjni. Walka o te miejsca oraz walka o wszystkie mandaty senatorskie (100) miała charakter demokratyczny. Do Sejmu i Senatu mogli startować działacze opozycji demokratycznej, a konkurowali z nimi kandydaci popierani przez obóz władzy, reprezentanci różnych organizacji społecznych, osoby niezależne.

Wybory zakończyły się gigantycznym zwycięstwem opozycji solidarnościowej zorganizowanej przy Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Kandydaci wspierani przez KO zdobyli wszystkie mandaty przeznaczone dla bezpartyjnych, a także objęli 99 miejsc w Senacie. W wyniku wyborów czerwcowych Polska stała się pierwszym państwem bloku wschodniego, w którym przedstawiciele opozycji demokratycznej uzyskali realny wpływ na sprawowanie władzy. Prezydent RP Andrzej Duda uczci te wydarzenia, biorąc dziś udział w uroczystym, 80. posiedzeniu Senatu RP. Z kolei w Książnicy Be-

nowski, a także wywodzący się znad Olzy mecenas Andrzej Sikora – przypomina Artur Kasprzykowski i dodaje, że warto pamiętać, iż w momencie zakończenia Okrągłego Stołu „Solidarność” nadal pozostawała nielegalna. – Po siedmiu latach działalności w podziemiu była bardzo słaba. Tymczasem musiała błyskawicznie wyłonić własnych kandydatów i zorganizować kampanię wyborczą. Na Podbeskidziu zdecydowaliśmy się na bardzo szeroką formułę. Były przesłuchania kandydatów i prawyборы. Nie było też u nas żadnych „spadochroniarzy”, a na przykład Adam Michnik kandydował z Bytomia, zaś Lech Kaczyński z Elbląga. U nas sami wyłoniliśmy naszych kandydatów i chyba się oni sprawdzili – mówi Artur Kasprzykowski, który brał udział w tamtych wydarzeniach. Przypomina jednak, że z szóstki wybranych w 1989 r. na Podbeskidziu „solidarnościowych” parlamentarzystów trzech już dziś nie żyje.

(wik)

Pamięci pastora Kokotka

Przed inauguracją Festiwalu PZKO, zorganizowanego przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Trzyńcu w sobotę 25 maja, w kościele ewangelickim zostało odprawione nabożeństwo ekumeniczne. Wracamy do tego wydarzenia ze względu na osobę śp. Bogusława Kokotka.

Czesława Rudnik/„Zwrot”

Liturgie słowa i modlitwy przeprowadził senior Trzyńskiego Senioratu Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania, Bohdan Taska. Kościół rzymskokatolicki reprezentował ks. Adam Rucki. Ważnym elementem uroczystości było nadanie honorowego obywatelstwa miasta Trzyńca in memoriam Bogusławowi Kokotkowi (16. 6. 1949-24. 7. 2016), pastrowi, radnemu, dziennikarzowi (był m.in. wieloletnim współpracownikiem „Zwrotu”), za jego wielki wkład w rozwój miejscowej kultury, w harmonijne współżycie mieszkańców różnej narodowości i wyznania. Podczas odczytywania jego życiorysu przypomniano, że najwyższym odznaczeniem, nadanym mu w marcu 2016 roku przez prezydenta RP Andrzeja Dudę, był Złoty Krzyż Zasługi za wybitne za-

ługi w działalności na rzecz Polaków w RC, za krzewienie polskiej kultury i tradycji narodowych. Aktu nadania honorowego obywatelstwa Trzyńca dokonała prezydent Věra Palkovská, która podkreśliła, że jest to najwyższe odznaczenie, jakie można otrzymać od miasta. – Dobrze wiedział, że o harmonijne współżycie trzeba się troszczyć, trzeba je ochraniać, ponieważ zawsze byli i będą ludzie, którzy je naruszają. Pan Bogusław Kokotek propagował nawet politykę komunalną i był dowodem na to, że politykę można robić przyzwyczajając, odpowiedzialnie i dla ludzi. Zło zawsze było, jest i będzie, ale pan Bogdan zawsze robił wszystko, aby złu nie ustąpić, tłumić je i walczyć przeciw niemu. I utwierdzał wszystkich w przekonaniu, że dobro zawsze w końcu jest ponad złem – mówiła Věra Palkovská. Przypomniała również, że Bogusław Kokotek zawsze miał

uśmiech na twarzy, potrafił pocieszyć i starał się pomóc. Zapewniła, że nie tylko ona będzie kontynuować jego duchowe dziedzictwo. Na uroczystości obecna była żona Anna Kokotkowa, która odebrała z rąk prezydenta miasta honorowe obywatelstwo in memoriam, rodzina pastora oraz przedstawiciele władz miasta. Temat wolności i wdzięczności rozwinął w swym kazaniu biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania, Tomáš Tyrlík. – W listopadzie upłynie trzydzieści lat od aksamiłnej rewolucji, która spowodowała zmianę władz w naszym państwie – mówił. – Nasze społeczeństwa rozpoczęły drogę w kierunku wolności, wkraczając na ścieżkę demokracji. Wierzę, że to wszystko działa się dzięki łasce Bożej. Żyjemy przez ostatnich trzydzieści lat w wolności religijnej. To wielki dar, ale zarazem wielka odpowiedzialność. Wol-

ność to wartość, którą trzeba nam pielęgnować i bronić. Wspominając Bogusława Kokotka, podkreślił, że był on człowiekiem w pełni przyjacielskim, bardzo wrażliwym, a także ugodowym. Budował mosty do ludzi i między ludźmi. Był aktywny w różnych dziedzinach życia religijnego, kulturalnego i społecznego. Nabożeństwo uświetnił swym śpiewem Polski Zespół Śpiewaczy „Hutník” pod batutą Cezarego Drzewieckiego, na organach grał Tomasz Waclawek. Wspólna pieśń „Ojcowski dom” poprzedziła słowa ks. Adama Ruckiego, który nawiązał do tego tematu. Mówił o domu, gdzie człowiek czuje się bardzo dobrze, jest kochany, oczekiwany, wolny, naprawdę szczęśliwy. – Marzymy tutaj na ziemi o takim domu, rzucamy się w ramiona Jezusowi i tam znajdujemy ten prawdziwy dom – stwierdził. – Mam wrażenie, że nasz kochany Bogusława był takim przedłu-

niem człowieczeństwa Jezusa na tej ziemi. Był twórcą dobra. Kiedy było źle, potrafił pocieszyć, dodać odwagi. On stwarzał dom. Możemy powiedzieć: był pięknym człowiekiem. Ojcowie Wschodu mówią: piękno zbawia świat. Piękni ludzie, którzy są napełnieni radością, miłością, pokojem, będą ratowali świat. Budujmy prawdziwy dom, warto na tej ziemi poświęcić się tej sprawie. Bądźmy piękni, bo piękno zbawia świat – zaapelował. – Tchnij w nasze wnętrza swego Ducha Świętego, ducha radości, miłości, pokoju, cierpliwości, sprawiedliwości, dobroci, łagodności, abyśmy tam, gdzie przychodzimy, mogli rozlewać to bogactwo. Bo Ty potrzebujesz, Ojczy, naszych rąk, ust, naszych serc, by z miłością pałtrzy, przemawiały, abyśmy słuchali sercem. I wówczas urzeczywistni się transfuzja nadziei, kiedy słuchamy zbołałych serc naszym sercem. Błogosław nam – odmówił modlitwę ks. Adam Rucki. ■



POLSKI BIZNES (30)

Spełnione marzenie ojca

Ten lokal znany jest wśród turystów wyruszających z Mostów koło Jabłonkowskiej na Górową, Skalkę czy Połom, podczas wycieczek często do niego zaglądają członkowie PTTS „Beskid Śląski”. Do cukierni „Tadek” kierują swoje kroki także miejscowi – najczęściej, by zamówić torty i ciastka na imprezy oraz uroczystości lub załatwić szybki poczęstunek dla niespodziewanych gości. Można tu kupić najróżniejsze słodkości, kawę, herbatę, wino i inne alkohole. Cukiernia to spełnione marzenie Tadeusza Krzysztofa, człowieka przez całe życie związanego z branżą gastronomiczną. Portret zmarłego przed dziewięć laty założyciela wisi na jednej ze ścian lokalu. Od 20 lat cukiernię prowadzi jego córka, Irena Hrubesowa. Niestrudzenie, choć teraz już tylko dorowczo, pomaga jej mama. – Mąż urodził się w Oświęcimiu, stąd takie niespotykane tutaj nazwisko – wyjaśnia Helena Krzysztof. – Jego ojciec był kolejarzem. W 1938 roku został skierowany do Mostów na służbę i przeprowadził się tu z rodziną. Po wojnie cała rodzina wróciła do Polski, tylko Tadek, który już od 14. roku życia uczył się zawodu kelnera w schronisku na Skalkę, pozostał tutaj. Od młodości pracował z ludźmi i miał to we krwi. Wiedział, jak rozmawiać z klientami. Tadeusz Krzysztof przez całe życie pracował w restauracjach – najpierw jako kelner, później jako członek kadry kierowniczej. Przed odejściem na emeryturę był zastępcą kierownika restauracji „Slovan” w Trzyńcu. Marzył jednak o własnym biznesie. W 1992 roku, już jako emeryt, zaczął wcielać w życie swoje plany. Kupił budynek dawnego sklepu w centrum Mostów oraz przyległą działkę, by móc do niego dobudować zaplecze. Przez siedem lat remontował domek, inwestując w to swoje oszczędności, wiele elementów zrobił własnymi rękami. – Wszystkie rzeczy z drewna wykonał własnoręcznie: stoły, krzesła, całe wyposażenie cukierni łącznie z kontuarem

i szafkami, boazerie na ścianach i na suficie – wymienia pani Helena. W kwietniu 1999 roku cukiernia została otwarta. Jej założyciel nie był już młody, dlatego kierownictwo zaraz na początku przekazał córce. Irena Hrubesowa zgodziła się porzucić dobrą i ciekawą pracę na Słowacji, by poprowadzić rodzinną firmę. – Już chyba dwa lata przed otwarciem ojciec pytał mnie, czy się tego podejmę, a także radził się ze mną, co konkretnie otworzymy w tym budynku. Wybór padł na cukiernię, ponieważ w Mostach były trzy restauracje, lecz cukierni nie było żadnej – wspomina pani Irena. Jej ojciec pracował w cukierni aż do śmierci. Z reguły przychodził pierwszy, a wychodził ostatni. Cukiernia „Tadek” otwarta jest siedem dni w tygodniu, od rana do późnego popołudnia. Ma dogodne położenie – przy głównej drodze, niedaleko dworca, w samym centrum gminy. Dlatego ważną część klientów stanowią turyści. – Przychodzą oni i latem, i zimą. Warunkiem jest dobra pogoda. Turystyka w Mostach się rozwija, niedawno na przykład została uruchomiona kolejka linowa – cieszy się Irena Hrubesowa. – Miejscowi rzadziej przychodzą „posiedzieć” – chociaż odbywają się tu spotkania emerytów, za to zamawiają wyroby cukiernicze na imprezy rodzinne i na rauty. Po ciastka, torty czy też popularne ostatnio mini-ciastka przyjeżdżają także ludzie z okolicy, nawet z Trzyńca. Przed Bożym Narodzeniem mamy dużo zamówień na ciasteczka świąteczne, przed Wielkanocą na baranki – opowiada właścicielka cukierni. Przypnij, że w okresie kryzysu ekonomicznego niełatwo było przetrwać, lecz w ostatnich latach sytuacja powoli się poprawia. – Podstawą jest własna produkcja – podkreśla pani Irena i prowadzi mnie na zaplecze, gdzie pracują dwie cukierniczki. Wszystkie sprzedawane przez nią wyroby cukiernicze wychodzą spod ich rąk. – Główna cukierniczka pracuje u nas od samego początku, z małą przerwą, kiedy była na urlo-



• Irena Hrubesowa (z prawej) z mamą Heleną Krzysztof. Fot. DANUTA CHLUP

pie macierzyńskim. Jesteśmy z niej bardzo zadowoleni, tak samo z jej pomocnicy. Obie są z Mostów. Dobrych pracowników trzeba sobie cenić, to skarb w dzisiejszych czasach. Klienci mogą wybierać torty, ciastka czy inne wypieki w domowym zaciszu, korzystając ze strony internetowej. Mogą również przyjść do cukierni osobiście i przewertować katalog. Do wyboru jest cały wachlarz słodkich wyrobów. Tort może mieć kształt klasyczny – okrągły, serca, książki, ale też na przykład koszyka, piłki, zwierzątka, a nawet kufla na piwo czy puszki od coca-coli. Wszystko zależy od upodobań i fantazji. – Wybór jest duży, ale zdarza się, że klienci przyniosą własne projekty. Również wtedy staramy się iść im na rękę – dodaje Irena Hrubesowa. (dc)

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 1999

Branża: cukiernicza

Liczba pracowników: 2

Kontakt:

Cukiernia Tadek

739 98 Mosty koło Jabłonkowskiej 1050

Tel. 558 367 257

www.cukrarnatadek.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Najchętniej wypoczywamy w lipcu

Na co najmniej czterodniowy urlop za granicą w ubiegłym roku zdecydowało się, według danych Czeskiego Urzędu Statystycznego, ponad 5 milionów Czechów. Najwięcej od 2014 roku. W kraju wypoczywało zaś ok. 7,8 mln ludzi. Jak z tego wynika, spora część naszych współobywateli spędzała urlop i tu, i tam. Równocześnie ok. 27 proc. rodzin najczęściej z przyczyn finansowych nie mogło wyjechać nigdzie. A trzeba podkreślić, że wypoczynek – zarówno w ośrodkach krajowych, jak i za granicą – to wydatek niebagatelny. Przeciętnie wynosił w ub. roku ok. 22 tys. koron na osobę, o tysiąc koron więcej, aniżeli w roku poprzednim. Jak wynika ze statystyk, rodziny z dziećmi najchętniej wykupują tygodniowe pobyty, koniecznie gdzieś nad morzem, najczęściej w dobrym, czterogwiazdkowym hotelu, z usługami all inclusive. Co warto podkreślić, ludzie lubią jeździć tam, gdzie już wcześniej byli i gdzie dobrze się czuli. Większość Czechów wyjeżdża na urlop

własnym samochodem (47 proc.), coraz chętniej wybieramy samolot (37 proc.). Autokar jako wakacyjny środek lokomocji traci na popularność, plasując się dopiero na trzecim miejscu. Około połowa urlopowiczów korzysta z usług biur podróży, tyle samo woli podróżować indywidualnie, na własną rękę. Coraz więcej obywateli RC decyduje się na urlop w którymś z egzotycznych krajów. Co roku przybywa ich o 10 proc. Prowadzi zdecydowanie Dubaj przed Wyspami Zielonego Przylądka (po czesku Kapverdya) na Oceanie Atlantycznym. Popularne są Tajlandia – w ubiegłym roku odwiedziło ją ok. 50 tys. Czechów – oraz Indonezja (21 tys.). Wczasowicze odkrywają też urok afrykańskiej Tanzanii i Omanu na Półwyspie Arabskim. Największą popularnością cieszą się u nas pobyty tygodniowe, z tym, że osoby lepiej sytuowane decydują się na dwa pobyty latem – jeden w kraju, jeden z granicą, oraz na jeden zimą w którymś

z ośrodków sportów zimowych w Europie. Najczęściej jednak bierzemy urlop w lipcu. Zanim zdecydujemy się na zagraniczne, drogie przecież wojaże, warto sprawdzić, co nas czeka na miejscu. Na przykład na Karaibach latem lubią szaleć huragany. Wycechki w tym okresie mogą być tańsze, ale pobyt wiąże się z niemałym ryzykiem. Piękna pogoda panuje natomiast latem na Bali. Względnie tani pobyt na wyspie Mauritius w lipcu też nie jest najszczęśliwszym rozwiązaniem, często bywa tam wtedy zaledwie 14 st. C. Dalekie zagraniczne wojaże wybiera wciąż jednak mniejsza część naszych współobywateli. W ubiegłym roku największym magnesem była Chorwacja, podobnie zresztą jak w ciągu ostatnich dwóch dekad. Urlop spędziło tam ponad 810 tys. Czechów. Wyjątek stanowił tylko rok 2015, kiedy kryzys migracyjny osiągnął szczyt, wtedy najwięcej Czechów wypoczywało za miedzą, w wschodnich sąsiadów. Chętnie jeździmy też

w ostatnich latach do Bułgarii, Włoch i tradycyjnie do Grecji. W roku ubiegłym ojczyznę Platona odwiedziło ponad 470 tys. Czechów, Morawian i Ślązaków. Wybierając się do Chorwacji, warto jednak wiedzieć, że ceny nie tylko w miejscowościach turystycznych są wyższe, aniżeli u nas. Najdrożej jest w Dubrowniku i Zagrzebiu. Zaoszczędzić można, kupując najpotrzebniejsze rzeczy i żywność w dużych sieciowych sklepach, np. Konzumie, Studenacu czy Ribicy. Chociaż waluta obowiązuje jest kuna chorwacka, w wielu miejscach można płacić euro. Nie ma też problemu ze stosowaniem popularnych kart płatniczych i korzystaniem z bankomatów. W Bułgarii ceny są mniej więcej takie same, jak u nas, albo niższe (drożej jest w popularnych kurortach nad Morzem Czarnym). I tak za posiłek w niedrogiej restauracji zapłacimy ok. 12-14 lewów, w lepszym lokalu – ok. 40-50. Kawa cappuccino w kawiarni kosztować będzie 2-3 lewy. Nocleg w tanim hostelu w

Warnie to wydatek 28 lewów, w trzygwiazdkowym hotelu – 70 lewów za dobę. Aktualny kurs wynosi 13,20 korony za 1 lewa. Jeżeli wybieramy się do Grecji na własną rękę lub kupujemy wycieczkę bez wyżywienia, ceny jedzenia będą na pewno ważną pozycją w naszym budżecie. Nawet jednak wtedy, gdy korzystamy z oferty all inclusive, warto choć raz wybrać się do tawerny i spróbować lokalnych specjałów. Nie sposób też oprzeć się greckim targowiskom. Jeżeli chcemy zjeść smacznie, nie sięgając zbyt głęboko do kieszeni, warto spróbować popularnego souvlaki. Ceny tego przysmaku składającego się z mięsa, frytek i warzyw zawiniętych w chlebik pita sączką się od 3 euro. Inny stosunkowo tani przysmak to pasticio – rurki penne z mięsem i serem, zapiekane pod gęstym sosem beszamelowym. Jeżeli chcemy zaopatrzyć się w Grecji na własną rękę, warto pamiętać, że wiele sklepów w poniedziałki, środy i soboty jest otwartych tylko do pory sjęsty. ■

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Włoskie podlboje chóru »Trallala«

Chór dziecięcy „Trallala” działający przy Polskiej Szkole Podstawowej w Czeskim Cieszynie pod batutą Beaty Brzóskej przebywał od 29 kwietnia do 6 maja we Włoszech. Celem tego wyjazdu był udział chóru w konkursie Queen of Adriatic Sea.

Młodzi śpiewacy stanęli w szranki z chórem dziecięcym „Coro Voci Bianche” z Rimini (w swej kategorii) oraz z chórmi dorosłych z Włoch, Chorwacji, Australii, Bułgarii oraz Polski (w ramach Grand Prix). Z polskim chórem Krakowskiego Uniwersytetu Rolniczego dzieci przebywały w jednym hotelu, więc Polacy żywiołowo wspierali je w czasie występów oklaskami, okrzykami oraz meksykańską falą. Dzieci w drodze do Cattoliki, miejscowości położonej nad Morzem Adriatyckim niedaleko Rimini, dały koncert w kościełku w Santa Margherita del Guagno w pobliżu Udine. Ich występ spotkał się z wręcz entuzjastycznym przyjęciem. Następ-

ne koncerty odbyły się w San Leo oraz już w ramach konkursu w Cat-

tolice. Odmrozną radość sprawiło wszystkim absolutne zwycięstwo – zdobycie złotego pasma w kategorii chórów dziecięcych, nagrody dla najlepszego dyrygenta oraz nagrody głównej Grand Prix. Na pożegnanie chórzyski wzięli udział w mszy świętej, na której zaprezentowali repertuar sakralny. Chórowi akompaniowały Marta Wierzoń oraz Alicja Adamczyk. Dzieci wróciły pełne wrażeń, ponieważ oprócz występów udało im się zwiedzić Udine, Bolonję,

San Marino, San Leo, pohasać na plaży, a także podziwiać rekiny, korniki morskie, pingwiny oraz inne żywłatka wodne w Oceanarium w Cattolice. Chórzyski śpiewali praktycznie cały czas – w autobusie, dla kelnierów w hotelu, w zwiedzanych kościołach, na ulicach, zachowując przy tym godną podziwu dyscyplinę oraz dobry humor i radość. Repertuar chóru był ambitny i różnorodny. Chórzyski zachwyli zwałszcza wykonaniem utworów „For The Beauty Of The Earth”,

„Dona Nobis Pacem”, „Preferisco il Paradiso”, „Kusimamma”, „Creo En Dios”, „Solfeggio” oraz „I Love Chocolate”. Dziękujemy wszystkim organizatorom za przygotowanie i opiekę w czasie wyjazdu: Miastu Czeski Cieszyn, Ministerstwu Kultury Republiki Czeskiej, Konsulatowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie oraz Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Szkoły MASKOT za wsparcie finansowe. Alicja Branna

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

W nawiązaniu do artykułu „O najładniejszy budynek”, który ukazał się w 16 maja w „Głosie”, uprzejmie informuję, że autorem rozwiązania architektonicznego elewacji przedszkola w Bystrzycy jest inżynier architekt Jan Smękal przy współpracy z inżynierem architektem Czesławem Mendrekiem.

Czesław Mendrek, BMCH s.r.o.

Sztuka nie zna granic?



• Władysław Kubień i jego obraz „Granica”. Fot. DANUTA CHLUP

Granica to szerokie pojęcie. Muśnięcie się z nim zmierzyc artyści z obu brzegów Olzy, których obrazy i obiekty przestrzenne są w tych dniach prezentowane na wystawie „Hranice/Granica” w galerii „Půda” („Strych”) w Ośrodku Kultury Strzelnica w Czeskim Cieszynie. Wernisaż odbył się w piątek w ramach cyklu „Impuls 89”, towarzyszącego festiwalowi teatralnemu.

Już od kilku lat trwa współpraca stowarzyszenia „Půda” z plastykami zza Olzy, głównie z Uniwersytetu Śląskiego. Organizowaliśmy już wspólne imprezy – było na przykład Biennale Wenecji Cieszyńskiej. W tej galerii, której początki sięgają 1985 roku, odbywają się wystawy zarówno czeskich, jak i polskich autorów. Teraz zrodził się pomysł, by przy okazji festiwalu teatralnego „Bez granic” zorgani-

zować wspólną wystawę czeskich i polskich artystów, tematycznie związaną z granicą, z tym specyficznym miejscem – powiedział „Głosowi” Władysław Szpyrc, kurator wystawy.

Jednym z autorów jest Władysław Kubień, malarz i nauczyciel Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Jego obraz granicy, na której szaleje zawierucha, oddaje burzliwe dzieje naszego pogranicza. – To jeden z obrazów z cyklu „Zaolzie”, nad którym aktualnie pracuję. Nazwałem go po prostu „Granica”. W tej chwili jestem w trakcie pracy nad kolejnymi obrazami. Liczę, że cała seria będzie zawierała od ośmiu do dwunastu prac – zdradził Kubień.

Wystawę można zwiedzać w godz. 9.00-20.00 do 28 czerwca.

(dc)



• Władysław Szpyrc: »Widzowie«. Fot. DANUTA CHLUP

Dzięki Solidarności zakochali się w Polsce

Teatr króluje nad Olzą. W piątek w Cieszynie i Czeskim Cieszynie rozpoczął się 29. Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Bez granic”. Spektakle i imprezy towarzyszące potrwać do soboty.

Danuta Chlup

Tegorocznemu świętu teatru towarzyszy blok wydarzeń pn. „Impuls 89”, zorganizowany przez stowarzyszenie Solidarności Polsko-Czesko-Słowacka (dawniej Solidarność Polsko-Czechosłowacka). Spotkania i wystawy przypominają trzydziestolecie wolności i trzydzieści lat współpracy polsko-czesko-słowackiej w dziedzinie kultury. Działacze SPCS położyli podwaliny festiwalu i nadal są z nim związani.

Program „Impuls 89” rozpoczął się w piątek od spotkań w szkołach średnich w Trzyczynie i Cieszynie. Po południu działacze dawnej polskiej opozycji, czeszy dysydenci i członkowie SPCS spotkali się w Café Muzeum w Cieszynie. Wspominali początki Solidarności, pierwsze, konspiracyjne spotkania w latach 80., wrocławski festiwal Solidarności w 1989 roku. W dyskusji wzięli udział: Julian Golak (prezes stowarzyszenia Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka), Andrzej Jagodziński, Petr Pospíchal, Petruška Šustrowa, Aleš Bartušek, Janusz Okrzeš, Paweł Skrzywanek, Jan Král, Ota Nepilý, Remigiusz Lenzyk i Jerzy Kronhold. Spotkanie moderowali Gertruda Chowaniokowa i Janusz Legoń, dyrektor artystyczny festiwalu „Bez granic” oraz rzecznik Oddziału Regionalnego SPCS w Cieszynie.

Andrzej Jagodziński, tłumacz utworów Václava Havla, opowiadał o spotkaniach w praskim mieszkaniu Dany i Jiřego Němców, sygnatariuszy Karty 77, którzy uważani byli za „rodziców czeskiego under-



• Paweł Skrzywanek dziękuje za Wrocław. Fot. DANUTA CHLUP

groundu”. Petr Pospíchal, aktywista Karty 77 i Komitetu Obrony Nieprawdliwie Prześladowanych, w 1987 roku aresztowany w Brnie za rozpowszechnianie polskich wydawnictw niezależnych, poświęcił uwagę pierwszym spotkaniom pomiędzy aktywistami Karty 77 a polskimi dysydentami, które odbywały się w granicznych górach, przede wszystkim w Karkonoszach.

Wiele wspomnień dotyczyło Festiwalu Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, który odbył się na początku listopada 1989 we Wrocławiu. Połączony był z przeglądem niezależnej kultury czeskiej – wystąpili m.in. Karel Kryl i Jaroslav Hutka. Do Rewolucji Ak-samitnej brakowało raptem kilku dni, a jednak czeszy opozycjoniści z problemami przekraczali

granicę czesko-polską, by dostać się na festiwal. – Václav Havel napisał wówczas, że festiwal we Wrocławiu był preludium do Ak-samitnej Rewolucji – przypomniał Paweł Skrzywanek. Wrocławski festiwal wspominał także fotograf Ota Nepilý. Przyznał, że do Polski jechał przez NRD, by przekraczając w tym czasie granicę czesko-polską, nie wzbudził czujności służb granicznych. Kiedy wracał, skonfiskowano mu filmy, zostało niewiele materiału.

Głos zabrała także Petruška Šustrowa, jedna z najbardziej znanych czeskich dysydentek, więziona już na przełomie lat 60. i 70., później jedna z rzeczniczek Karty 77 i współpracowniczka podziemnej prasy. Przyznała, że kiedy przyjechała do Polski na przełomie



Nika z nas, którzy tu jesteśmy, nie lubił komunistów i chcieliśmy coś zmienić. Ale jedno zawdzięczam komunistom – dzięki nim trafiłem do środowiska Solidarności Polsko-Czechosłowackiej i zakochałem się w Polsce”.

Aleš Bartušek, były czeski opozycjonista

października i listopada 1989 roku, do Polski, która miała już za sobą wolne wybory, czuła się „jak Alicja w krainie czarów”. Nie wierzyła, że już w krótkie także do Czechosłowacji zawita wolność.

Cieszyńska legenda SPCS, Jerzy Kronhold, przypomniał działania, które współorganizował w

1989 roku nad Olzą. Były to przede wszystkim manifestacje przeciwko planowanej wówczas budowie ogromnej koksowni w Stonawie oraz manifestacja z okazji 21. rocznicy wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji.

Spotkanie w muzealnej kawiarni poprzedził wernisaż wystawy

„Bądźmy rodziną”, zorganizowany przez oddział SPCS w Nowej Rudzie. Otworzył go pochodzący stamtąd prezes Solidarności, Julian Golak. Wystawa pokazuje historię organizowanych od 1990 roku na ziemi kłodzkiej Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej.

Impuls do założenia festiwalu



• Janusz Legoń, dyrektor artystyczny MFT „Bez granic”, wręczył podczas wernisażu kwiaty Gertrudzie Chowaniokowej. Fot. DANUTA CHLUP

Wernisaż kolejnej wystawy towarzyszącej MFT „Bez granic” odbył się w sobotę wieczorem w Galerii Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Wystawa „Impuls 89” przypomina historię Solidarności Polsko-Czechosłowackiej (później Polsko-Czesko-Słowackiej) oraz poszczególne edycje festiwalu teatralnego.

Ekspozycja przypomina ważne momenty współpracy czeskich dysydentów z polską opozycją demokratyczną w latach 80. XX wieku, jak również późniejszą działalność Solidarności, która po zmianach ustrojowych skupiła się na współpracy kulturalnej. W 1990 roku odbył się w Cieszynie, Czeskim Cieszynie oraz na Czanorii Festiwal Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, a także pierwsza edycja festiwalu teatralnego. Poświęcona była polskim i czeskosłowackim interpretacjom sztuk Václava Havla.

– Bardzo się cieszę, że udało się zorganizować tę wystawę, ponieważ uważam, że zarówno Czeski Cieszyn, jak i Cieszyn bardzo mało wiedzą na temat tego, co tu się działo w 1989 czy 1990 roku. Trzeba także przypominać, że to, co wówczas się rozpoczęło, ma swoich kontynuatorów – mówiła organizatorka wystawy, Gertruda Chowaniokowa.

– To jest bardzo ważna wystawa, ponieważ historia Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej jest w zasadzie słabo udokumentowana i o tym się nie uczy ani studentów na wyższych uczelniach, ani młodzieży w szkołach średnich. Dlatego we Wrocławiu powstał nowy Instytut Badań Postkomunistycznych i Posttotalitarnych i to jest kolejny etap prowadzący to tego, żeby tę historię utrwalić – dodał prezes SPCS, Julian Golak.

(dc)



• Julian Golak przemawia na wernisażu.

W OBIEKTYWIE...



• Koncert Atoniny Krzysztoń na dziedzińcu Muzeum Śląska Cieszyńskiego otworzył w piątek przedfestiwalowy program. Fot. MAŁGORZATA KONIORCZYK



• Czeska wiolonczelista i wokalistka Dorota Barowa śpiewała w niedzielę po polsku. Fot. SYLVIA DWORNICKA



• Przedstawienie „Wendy” w Teatrze im. A. Mickiewicza dzieci przeniosło w krainę snów, a dorosłym przypomniało, jak kiedyś śniło. Fot. SYLVIA DWORNICKA



• Festiwal został oficjalnie otwarty w sobotę w Teatrze Cieszyńskim. Od lewej: Petr Kracik, Katarzyna Dendys-Kosecka, Janusz Legoń, Petra Slováček Rypienová. Fot. MAŁGORZATA KONIORCZYK



• Poranne powitanie przed spektaklem „Wendy”. Fot. SYLVIA DWORNICKA

Skąpani w szampanie

Cała Karwina odetchnęła z ulgą. W drugim barażowym meczu piłkarze Františka Straki zremisowali na wyjeździe z Jihlawą 1:1 i co za tym idzie – uratowali najwyższą klasę rozgrywek nad Olzą. W drugim pojedynku barażowym również triumfował pierwszoligowiec. FK Przybram po bezbramkowym remisie z Brnem pozostaje w Fortuna Lidze.



• Takie zdjęcia przechodzą do historii. Feta w karwińskiej szatni. Fot. mfkkarvina

Janusz Bittmar

Scenariusz niedzielnego spotkania w Jihlawie układał się na niekorzystny Karwiny, która od 14. minuty przegrywała po bramce Zoubelego. Bohaterami drużyny Františka Straki zostali w 70. minucie dwaj zmiennicy – Ba

Loua i Faško. Piłkarz z Wybrzeża Kości Słoniowej po indywidualnej akcji idealnie dograł do słowackiego ofensywnego pomocnika, a ten bez namysłu uderzył w prawy górny róg jihlawskiej bramki. Karwiniacy, którzy tydzień temu pokonali u siebie drugoligowego rywala 2:1, z remisu 1:1 byli jak najbardziej zadowoleni. Z meczu, od którego momentami

bolały oczy, goście wyszli zwycięsko. Pisząc o bohaterach, nie sposób pominąć jeszcze jednego piłkarza w kadrze Karwiny – bramkarza Martina Pastornického, który w drugiej połowie „skasował” Zoubelego. Gwiazdor Jihlawy otrzymał od kolegów z drużyny idealny prezent, ale sam na sam z karwińskim golkipere

FORTUNA LIGA – baraże

JIHLAWA – KARWINA 1:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 14. Zoubele – 70. Faško. **Karwina:** Pastornický – Čo-lič, Krivák, Rundič, Putyera – Smrž, Bukata (59. Faško) – Lingr (87. Dramé), Bu-dínský, Guba (66. Ba Loua) – Wágner.

FORTUNA LIGA – o Ligę Europy

OSTRAVA – MI. BOLEŚLAW 0:1

Do przerwy: 0:1. Bramka: 12. Komliczenko. **Ostrawa:** Laštůvka – Fillo, Šindelář, Stronati, Fleišman – Holzer (49. Granečný), Jánoš, Jirásek (84. J. Šašínska), Hrubý – Baroš, Kuzmanović (72. Diop).

w swojej karierze. – To był kluczowy moment spotkania. Gdyby Zoubele trafił na 2:0, to teraz nie byłbym skąpany w szampanie, a cały zespół siedziałby z głową w dłoniach w szatni – stwierdził szkoleniowiec Karwiny, F. Straka.

W sukces karwińskiego zespołu wierzył nie tylko Straka, który nad Olzą zakończył „Mission Impossible” w imponującym stylu przypominającym najlepsze kreacje Toma Cruise’a. Zaledwie w roli widza trzymał kciuki za kolegów z drużyny kapitan Pavel Dreksa. – Wróciły echa dawnej kontuzji. Bardzo chciałem zagrać w barażach, ale lekarze byli innego zdania. Wierzyłem jednak, że chło-

paki nie przestraszą się rywala i postawią kropkę nad „i” – powiedział nam doświadczony stoper. Jego zimnej krwi zabrakło karwiniakom w barażowym dwumeczu, drużynie Jihlawy mimo wszystko nie udało się wykorzystać wszystkich, często fatalnych błędów popełnianych przez defensywę zaolziańskiego klubu. – Żal mi jihlawskiej drużyny. Gdyby została zachowana obowiązująca jeszcze zeszłym sezonie formuła rozgrywek, to ekipa Radima Kučery z drugiego miejsca w tabeli świętowałaby awans do pierwszej ligi. Nam właśnie nowa formuła rozgrywek uratowała skórę – podkreślił Straka.

Weekendowy serwis piłkarski

DYWIZJA

DZIEĆMOROWICE – FRYDLANT 2:4

Do przerwy: 1:1. Bramki: 16. M. Macko, 79. Puchel – 17. Soukup, 68. Klimas, 72. Kučera, 90. Wludyka. **Dziećmorowice:** Kotrla – Uher, Hrtánek, Řápek, Frébort – R. Macko (72. K. Skoupý), Regec (60. Egri), Mičola, Puchel, M. Macko (86. L. Ligočský) – Tomáš.

Wprawdzie nadzieja umiera ostatnia, ale w Dziećmorowicach już tylko najbardziej niepoprawni optymiści wierzą, że zespół zasmakuje jeszcze w tym sezonie zwycięstwa. Po raz ostatni podopieczni trenera Josefa Jadrného radowali się z trzech punktów w ostatnim tygodniu... marca. Pojedynek z Frydlandem układał się dla gospodarzy korzystnie, finał meczu wpisał się jednak w klimat ostatnich kolejek. Gospodarzy może cieszyć dobra forma gwiazdora drużyny, Erika Puchela, ale to za mało, żeby myśleć o sukcesie w wyrównanej stawce czwartej ligi.

HAWIERZÓW – BRUNTAL 2:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 75. Wojnar, 81. Bajzath – 27. Kovářik. **Hawierzów:** Směták – Bajzath, Zupko, Igbinoba – Matušovič, Klejnot, Dawid, Velčovský – Wojnar, Skoupý, Malchárek.

W Hawierzowie młodość przeplata się z doświadczeniem, a lepsze wyniki z gorszymi. Tym razem podopieczni trenera Miroslava Matušoviča wznieśli się na wyżyny. Utalentowany Tomáš Wojnar znalazł się na celowniku nie tylko obrońców Bruntálu, ale też klubów z wyższych klas rozgrywek. Jego bramka na 1:1 (23. w tym sezonie!) ostudziła zapędy rywala, ale definitywnie skarcił bruntalskich piłkarzy dopiero Tomáš Bajzath, który najlepiej zorientował się w zamieszaniu podbramkowym i strzałem głową nie dał szans golkeeperowi.

BOGUMIN –

OPAWA B 4:1

Do przerwy: 3:0. Bramki: 34. i 35. M. Hanus, 6. Padých, 52. Latocha

– 56. Veselý. **Bogumin:** Švrčina – Švancer, L. Poštulka, Moskal, Ferenc – M. Hanus (70. Lišaník), Palej, F. Hanus (63. Vaclík) – Padých, Latocha, Halaška (16. Kubínski).

Nawet w piknikowym tempie można strzelić cztery bramki. Przekonali się o tym kibice Bogumina, którzy dopingowali swoich pupilów w prestiżowych derbach z rezerwami Opawy. Goście bez wzmocnień z pierwszej ligi byli nad Odrą bez szans. To był mecz doświadczonego Martina Hanusa, który przy odrobinie szczęścia mógł radować się z hat tricka. Po raz ostatni trzy bramki w jednym spotkaniu zdobył ten piłkarz jeszcze w drugoligowym Hulczynie. Podopieczni Martina Špička sięgnęli po czwarte zwycięstwo z rzędu.

Lokaty: 1. Slavičín 59, 2. Frydlant 55, 3. N. Jiczyň 54,... 7. Bogumin 46, 10. Hawierzów 37, 12. Dziećmorowice 32 pkt. Jutro: Dziećmorowice – Opawa B (7:00) i Ujście – Hawierzów (17:30).

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA Frensztat p. R. – Cz. Cieszyń 4:1 (dla

gości: Šiška), Břidličná – L. Piotrowice 3:1 (dla gości: Hoffmann), Datynie Dolne – Oldrzychowice 2:1 (Gistingier, Čileček – Bořucký), Karniów – Haj 3:2, Polanka – Biłłowice 2:1, Hlubina – Czeladna 2:5, Szonów – P. Polom 4:2, Bruszperk – St. Biela 2:5. **Lokaty:** 1. Frensztat p. R. 67, 2. Polanka 65, 3. Břidličná 52,... 7. Piotrowice 43, 8. Cz. Cieszyń 43,... 14. Datynie Dolne 27 pkt.

IA KLASA – gr. B

Stonawa – Olbrachcice 1:2 (Żebroek – Dorozło, Chumchal), Jabłonków – Sl. Orłowa 3:2 (Raszka, Martyněk, Hupka – Jatagandzidis 2), Libhošť – Šmilovice 1:3 (dla gości: Mira 2, Kohut), Dobratice – Bystrzyca 1:1 (Lysek – Pěla), Luczina – Dobra 3:1, St. Miasto – Hrabowa 5:2, Wracimów – Jistebník 2:2. **Lokaty:** 1. Bystrzyca 53, 2. Stonawa 46, 3. Wracimów 44, 4. Jabłonków 36, 5. Orłowa 36, 6. Olbrachcice 35, 13. Šmilovice 23 pkt.

IB KLASA – gr. C

Nydek – Wędrzyńa 1:2, Lutynia Dolna

– L. Piotrowice B 5:2, Oldrzychowice – Gnojnik 0:5, Wacławowice – Sucha Górna 4:2, Mosty k. J. – Wierzniowice 2:1, Sedliszczce – Zabłocie 3:4. **Lokaty:** 1. Lutynia Dolna 49, 2. Zabłocie 47, 3. Wierzniowice 46 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Cierlicko – Sn Hawierzów 0:3, G. Będowice – G. Hawierzów 2:3, Dąbrowa – Żuków G. 2:7, Sł Pietwałd – TJ Pietwałd 1:4, F. Orłowa – B. Rychwałd 2:3, L. Łąki – V. Bogumin 6:2. **Lokaty:** 1. TJ Pietwałd 56, 2. F. Orłowa 41, 3. Łąki 40 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Piosek – Metylowice/Frydlant B 0:2, Niebory – Noszowice 5:2, Gródek – Kozłowice 3:2, Bukowiec – Palkowice 1:2. **Lokaty:** 1. Kozłowice 46, 2. Liskowice 46, 3. Starzicz 44 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Nawsie – Pržno 1:2, Janowice – Śmiłowice 3:1, Kuńczyce p. O. – Milików 0:8. **Lokaty:** 1. Pržno 64, 2. Milików 58, 3. Janowice 39 pkt.

(jb)

Zwycięstwo Orłów Zaolzia w Memoriale Karola Jungi

Każdy jubileusz zobowiązuje. Wiedzą o tym doskonale piłkarze Orłów Zaolzia, którzy w 10. edycji Memoriału Karola Jungi zegrali na boisku w Stonawie najlepiej spośród czterech drużyn. Turniej, który jest hołdem dla Karola Jungi, zmarłego w 1943 roku polskiego działacza społeczno-narodowego na Śląsku Cieszyńskim, od pierwszej edycji organizuje drużyna oldbojów Orły Zaolzia skupiająca byłych wyczynowych piłkarzy z naszego terenu.

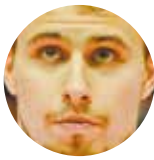
Janusz Bittmar

Trener Jan Zolich w tym roku mógł skorzystać z bardzo mocnego składu i co najważniejsze – częściowo odmłodzonego. – Nasz turniej to nie tylko futbol, ale też spotkanie z przyjaciółmi – powiedział „Głosowi” Zolich. W tegorocznej edycji z zaproszenia Orłów Zaolzia skorzystały ponownie Bielskie Orły, Żuków Górny, ze Słowacji przyjechali zaś piłkarze z miejscowości Korňa. W zaciętej niedzielnej rywalizacji Orłom udało się przełamać klątwę drugiego miejsca. Zaolziacy wyprzedzili w turnieju Żuków, Kornię i Bielskie Orły. Zwłaszcza ostatnie miejsce doświadczonej drużyny z Bielska można uznać za sporą niespodziankę. Drużyna trenera Jacka Mizi, która broniła zwycięstwa z poprzednich dwóch edycji, tym razem musiała uznać wyższość rywali. – Orły Zaolzia to nasi przyjaciele. Czujemy się u was jak u siebie w domu. Wynik nie jest najważniejszy, liczy się reklama futbolu – powiedział nam Mizia. – Czerwiec to w ogóle taki piłkarski miesiąc. W sobotę był finał Ligi Mistrzów, w Polsce rozgrywane są mistrzostwa świata do lat 20. Nie narzekamy na brak wrażeń.

W pięknej, słonecznej pogodzie, dopisali też kibice. Nie było może zatrzęsienia fanów, ale po obu stronach murawy dopingowano głośno. Bielskie Orły wzmocniła grupa pięknych faneek, gospodarzy dopingowali przyjaciele i znajomi z boiska. Wśród widzów nie zabrakło m.in. wójta Stonawy, Andrzeja Febera. – Futbol to moja pasja. Dla naszej gminy to duża nobilitacja, że możemy gościć na stadionie imprezę z tak pięknym podtekstem patriotycznym – powiedział „Głosowi” Feber. – W Stonawie znaleźliśmy azyl po przenosinach z Żukowa. I chyba będziemy tu grać do końca świata i jeszcze jeden dzień dłużej – stwierdził z uśmiechem Janusz Foltyn, długoletni bramkarz Orłów Zaolzia, który w niedzielę zamienił się w konferansjera turnieju. – Pałeczkę przekazałem młodszemu. Z uciekającym czasem jeszcze nikt nie wygrał. W turnieju Orły Zaolzia zgarnęły też dwie nagrody indywidualne – dla najlepszego bramkarza (Bogdan Hulboj) i zawodnika w polu (Andrzej Wałoszek).



• Na pierwszy ogień Orły Zaolzia zmierzyły się ze słowackim rywalem z miejscowości Korňa. Zdjęcia: JANUSZ BITTMAR



Jesteśmy dalecy od formy z mistrzostw świata

Fabian Drzyzga, siatkarz reprezentacji Polski

Magiera: Pozostał niedosyt



Polscy piłkarze na etapie 1/8 finału zakończyli przygodę z mistrzostwami świata do lat 20. Przed własną publicznością podopieczni trenera Jacka Magiery przegrali z Włochami 0:1. Selekcjoner młodzieżowej kadry liczył na „polskim mundialu” na znacznie więcej ze strony swoich podopiecznych. – Pozostał niedosyt. Dla tych młodych chłopaków to koniec imprezy, ale nie koniec karier. Wierzę, że ta wiedza, którą im przekazaliśmy, pomoże im dalej. Nie wszyscy z nich zagrają w pierwszej reprezentacji. Dla niektórych będzie to ich ostatni występ z orłem na piersi. Dla mnie ciekawy rok poznania młodych ludzi – stwierdził Magiera przed kamerami TVP. – Powiedzieć trzeba, że zawodnicy zostawili bardzo dużo serca na boisku. Próbowali wyrównać, byli ku temu okazy. Stworzyliśmy sobie trochę sytuacji. Zabrakło cwaniactwa boiskowego, skuteczności. Michał Skóraś pokazał duży potencjał. Nie ma w sporcie zastrzeżenia, czy niezasłużenie. Włosi wygrali i tyle. My musimy się nauczyć takie spotkania wygrywać.

(jb)

LICZBA DNIA

3200

widzów obejrzało finałowe mecze w ramach World Tour w siatkówce plażowej w Ostrawie. Trzecie miejsce w turnieju zajęła polska para Grzegorz Fijałek/Michał Bryl, drugie Czesi Ondřej Perušić/David Schweiner, triumfowali Norwegowie Anders Berntsen Mol i Christian Sandlie Soerum. (jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 3. 6. 2019

	Cieszyn, ul. Zamkowa	kupno	sprzedaż
CZK		0,162	0,168
EUR		4,250	4,310
USD		3,800	3,880

Bielsko-Biała, CH Auchan

	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,230	4,330
USD	3,790	3,890

Czeski Cieszyn, dworzec

	kupno	sprzedaż
PLN	5,980	6,120
EUR	25,500	26,300
USD	22,800	23,600

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 3. 6. 2019

	Bielsko-Biała, CH Auchan
E95	5,15 zł
ON	5,08 zł

Cieszyn, Circle K

E95	5,27 zł
ON	5,19 zł
LPG	2,19 zł

Cieszyn, Shell

E95	5,25 zł
ON	5,17 zł

Zebrzydowice, Orlen

E95	5,25 zł
ON	5,19 zł

Czeski Cieszyn, Shell

E95	33,50 kc
ON	32,90 kc (wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 588 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1p@rkka.cz).

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Tango (4, godz. 17.30); **▲ ORŁOWA:** Mayday 2 (5, godz. 19.00); **SCENA „BAJKA”** – Łabędzie z krainy Erin (4, 5, godz. 10.00; 6, godz. 8.30, 10.30); **SCENA CZESKA – HAWIERZÓW:** Ferda Mravenec (4, godz. 10.00; 5, godz. 8.30, 10.45).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Pokemon: Detektyw Pikachu (4-6, godz. 16.00); Szkoła melanżu (4, 5, godz. 17.30); Rocketman (4, 5, godz. 19.00); Ból i blask (4, 5, godz. 19.00); TvMiniUni a zło-dziej otązek (6, godz. 15.30); After (6, godz. 17.30); X-Men (6, godz. 19.00); Żeny v bēhu (6, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Avengers (4, godz. 16.30); Bright-burn: Syn ciemności (4, 5, godz. 20.00); Terrorystka (5, godz. 15.00); Dumbo (5, godz. 17.30); X-Men (6, godz. 17.30); Szkoła melanżu (6, godz. 20.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Szkoła melanżu (4, 5, godz. 17.30); Ma (4, 5, godz. 20.00); X-Men (5, godz. 22.00; 6, 7, godz. 17.30); Godzilla II: Król potworów (6, 7, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Ból i blask (6, godz. 17.30); X-Men (6, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Aladyn (4-6, godz. 15. 15, 17.45); Tolkien – napisy (4, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków Koła na prelekcję Katarzyny i Adama Jursów pt. „11 190 km – Wyprawa od Los Angeles po Nowy Jork”, która odbędzie się w piątek 7. 6. o godz. 18.00 w salce Koła w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Cz. Cieszynie, wejście od stron Olzy. **▲** Organizacja pożytku publicznego Koexistencja opp. zaprasza na prelekcję Zbigniewa Pawlika pt. „Jak Śląsk Cieszyński (nie)

wrócił do Macierzy”, która odbędzie się w środę 5. 6. o godz. 17.00 w klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie, ul. Strzelnicza 209/28. **▲** Biblioteka Miejska przy ul. Havlička 6 zaprasza na imprezę z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” pt. „Rowerem po Węgrzech, Słowacji i Czechach”. O wyprawie rowerowej z małym dzieckiem opowie Sylwia Grudzień. Spotkanie odbędzie się we wtorek 11. 6. o godz. 17.00. Wejściówki 20 koron. **▲** Zarząd MK PZKO Cz. Cieszyn-Osiedle zaprasza członków i sympatyków na tradycyjną jajejcznicę, która odbędzie się dnia 7. 6. Spotykamy się na bowlingu przy ul. Svojsika o godz. 17.00. Prosimy przynieść jajka, wszystkim inne zapewnia zarząd. Cieszy-my się na dobrą zabawę! **▲** czerwcowy wykład MURU oraz uroczyste zakończenie roku aka-demickiego 2018/2019 odbędzie się w czwartek 6. 6. wyjątkowo o godz. 16.00 w Domu PZKO przy ul. Bożka. Prelekcję z okazji 200. rocznicy urodzin Stanisława Mo-niuszki wygłosi Tomasz Piwko, kilka pieśni kompozytora wyko-na solistka Izabela Drong.

CZ. CIESZYN-STANISŁOWICE – MK PZKO zaprasza 7. 6. od godz. 16.00 na smażenie jajecznicy po-łączzone z obchodami Dnia Matki i Dnia Dziecka w remizie strażac-kiej w Stanisławicach. Prosimy zabrać jajka, stoninę, szczypio-rek. **KARWINA** – Biblioteka Re-gionalna Karwina, Oddział Literatu-ry Polskiej zaprasza na wystawę pt. „Plastycy SAP 2019”. Werni-saż 5. 6. o godz. 17.00. Wystawa w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie czynna do 28. 6. w godzinach otwarcia. Kontakt: e-mail: pol-ske@rkka.cz, telefon: 596 312 477, 724 751 002. **▲** Archiwum w Karwinie zaprasza do zwiedzania 6. 6. w godz. 10.00-16.00. Odbędzie się op-rowadzanie po jego zakamarkach. Oprócz wystawy pt. „Karvina”. Od soli k uhlí – Karwina. Od soli do węgla” i „Karvinské 20. století w plakátech a fotografiích – Kar-wina na plakatach i fotografiach w XX w.”, tylko w tym dniu będzie w czytelni czynna wystawa mate-riałów archiwalnych dotyczących ważnych rocznic 1919, 1939 i 1989.

KARWINA- N. MIASTO – MK PZKO zaprasza 8. 6. o godz. 15.30 na tradycyjne smażenie jajecznic-y do świetlicy Koła. **KLUB SENIORA „PRZYJAŹN”** – Zaprasza na spotkanie 10. 6. o godz. 17.00 do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie. **KOŃSKA PODLESIE** – MK PZKO zaprasza 7. 6. o godz. 17.00 na smażenie jajecznic przed Do-mem PZKO. Prosimy zabrać jajka.

LESZNA DOLNA – MK PZKO za-prasza swoich członków i sym-patyków na tradycyjne smażenie jajecznicy w piątek 7. 6. o godz. 16.00 w ogrodzie koło Domu PZKO. Prosimy przynieść trzy jaj-ka, resztę prowiantu zapewniają organizatorzy. Amatorzy opieka-nia parówek przynoszą je sobie z domu. W razie niepogody impre-za odbędzie się w Domu PZKO. Organizatorem jest miejscowy Klub Kobiet.

OSTRAWA – „Stolik Polski” za-prasza w czwartek 6. 6. o godz. 18.00 do Klubu „Atlantik” na pre-lekcję prof. Andrzeja Bonusiaka z Uniwersytetu Rzeszowskiego pt. „Polonia niejedno ma imię”. Wykładowi będzie towarzyszyć wzajemna wymiana książek na wakacje.

PTM – Zaprasza na kolejne spo-tkanie członków i sympatyków PTM, które odbędzie się 7. 6. o godz. 16.30 w Górkach Wielkich (Polska), ul. Stary Dwór 4, Dwór Kossaków. Program: wykład wnuczki Z. Kossak, która oprócz prelekcji o babci wspomni kilka ciekawostek medycznych, zwią-zanych z tą niezwykłą rodziną. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza na kolejny „Spacer z Beskidem” w środę 5. 6. do Bystrzycy. Zwiedzimy mu-zeum i pospacerujemy wzdłuż Głuchówki. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Bystrzycy o godz. 9.40. Spacer po trasie dłu-gości około 3 km przygotowała Ewa Wałaska, tel. 731 249 240.

▲ zaprasza i informuje, że są wol-ne miejsca na wycieczkę w Małą Fatrę (Párnica-Osnica-Stefanová) w dniu 22. 6. Zgłoszenia i infor-macje pod nr. 605 239 165, www.ptts-beskidslaski.cz. **▲** zaprasza w niedzielę 9. 6. doro-słych, młodzież i dzieci do zwie-dzania ZOO w Ostrawie z prze-wodnikiem Basią Krzyżanek (732 239 055). Spotykamy się przy bramie wejściowej o godz. 9.00. Po-łączenia pociągów i trolejbusów: z kierunku Trzyřica (godz. 7.26) i Karwiny (godz. 7.57), przyjazd do Ostrawy dworzec główny (godz. 8.25). Przesiadka do trolejbusu nr 104 a na przystanku „Revírní brat. pokladna” do trolejbusu nr 106. Dojazd na przystanek ZOO (godz. 8.50). Z kierunku Hawie-rzowa przyjazd Ostrawa-Stodolní (godz. 8.38 lub 8.49), przesiadka do trolejbusu nr. 104 „Konzerva-torium” (godz. 8.50 lub 9.00). Dojazd na przystanek ZOO (godz. 9.00 lub 9.10). Program zwiedza-nia ZOO z przewodnikiem znaj-dziasz na www.ptts-beskidslaski.cz.

TRZYNIEC, GALERIA MIA-STA, ul. Lidická 541: do 30. 6. wystawa T. Kotrby pt. „Family Demons”. Czynna w godzinach otwarcia placówki.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLA-KÓW, ul. Grabińska 33: do 12. 6. wystawa „Kształcenie nauczycieli polskich w Państwowym Semina-rium Nauczycielskim w Śląskiej

Ostrawie”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **MIEJSKI DOM KULTURY, Osvobození 1639/43, Karwina:** do 26. 6. wystawa kolekcji papie-rowych modeli Ferrari Milana Paulusa. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00, wt, czw: w godz. 9.00-19.00. **MUZEM ZIEMI CIESZYŃ-SKIEJ, SALA WYSTAW w Ja-blonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszło-sci Jabłónkowa i okolicy”. Czyn-ne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10: do 31. 7. wystawa obrazków na szkłe. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** do 30. 6. wystawa pt. „Neklidné hrani-rových modeli Ferrari Milana Paulusa. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Pietwał-dzie, Do Muzeum:** do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z histo-rii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

OFERTY

CYKLINOWANIE BEZPYŁO-WE, parkiet, deska, odnawianie schodów. Mocne lakiery. Tel. +48 666 989 914.

MASZ PROBLEM Z SAMOCHO-DEM? NAPRAWIMY GO! AUTO-SERVIS-PNEUSERVIS PAMICAR s.r.o. – Tel.: +420 608 120 706

MALOWANIE DACHÓW – blacha, dachy z papy (ipa), 3 x lakier. Tel. 732 383 700. **MALOWANIE PŁOTÓW** wszel-kiego gatunku. Tel. 732 383 700. Balicki.

CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI. www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335.


PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

WYSTAWY

TRZYNIEC, GALERIA MIA-STA, ul. Lidická 541: do 30. 6. wystawa T. Kotrby pt. „Family Demons”. Czynna w godzinach otwarcia placówki.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLA-KÓW, ul. Grabińska 33: do 12. 6. wystawa „Kształcenie nauczycieli polskich w Państwowym Semina-rium Nauczycielskim w Śląskiej

ŻYCZENIA




Z okazji urodzin naszej Kochanej

HENRYKI CHMIEL

życzymy wszystkiego, co najpiękniejsze i najlepsze. Dużo zdrowia oraz samych radosnych i pogodnych dni. Życzenia składają mąż, córka, syn i wnuki.

GŁ-319

WSPOMNIENIA



Odszedłeś, ale w sercach naszych żyć będziesz stale. Dnia 4 czerwca 2019 mija 1. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. inż. PAWŁA GĄSIORKA

z Hawierzowa-Szumbarku

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-318

NEKROLOGI

W naszych sercach i naszych myślach pozostaniesz na zawsze.

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przy-jaciół i znajomych, że dnia 30 maja 2019 w wieku niespełna 83 lat zmar-ła nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Ciocia i Kuzyńska

śp. inż. ANNA ZAKRZEWSKA

z domu Wałachowa, zamieszkała w Czeskim Cieszynie

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 7 czerwca 2019 o godz. 14.00 w kościele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszynie. Za-smucona rodzina.

GŁ-317

Ostrawie”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **MIEJSKI DOM KULTURY, Osvobození 1639/43, Karwina:** do 26. 6. wystawa kolekcji papie-rowych modeli Ferrari Milana Paulusa. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00, wt, czw: w godz. 9.00-19.00. **MUZEM ZIEMI CIESZYŃ-SKIEJ, SALA WYSTAW w Ja-blonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszło-sci Jabłónkowa i okolicy”. Czyn-ne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:** do 31. 7. wystawa obrazków na szkłe. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** do 30. 6. wystawa pt. „Neklidné hrani-rových modeli Ferrari Milana Paulusa. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Pietwał-dzie, Do Muzeum:** do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z histo-rii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUN-DA św. Mikołaja, Cieszyn: Czyn-ne codziennie w godz. 9.00-18.00.

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 3 czerwca

Czeski Cieszyn	19,8	Rychwałd	18,2
Hawierzów	20,9	Trzyniec	14,5
Karwina	15,8	Wierzniowice	20,4



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

PROGRAM TV

WTOREK 4 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio **6 9.00** Napisala: Morder-stwo (s.) **9.45** Losy gwiazd **10.40** Król, blazen i astronom (bajka) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.25** Wszystko-party **15.10** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżoma-nia **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Všiváci (film) **21.35** Columbo (s.) **23.10** Taggart (s.) **0.20** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.50** Atlantyk **10.45** Królestwo na-tury **11.10** Cudowna Ameryka **12.05** Ulan Bator **12.40** Historie przedmio-tów **13.05** Nie poddawaj się **14.05** Chcesz je? **14.35** Historia świata **15.25** Wyprawa Napoleona do Egiptu **16.20** Zapomniane ofiary **17.05** Tajwan **18.00** Zegarmistrzowie **18.45** Wieczorynka **18.55** Przez ucho igielne **19.20** Moc pieniądza **19.50** Wiado-mości w czeskim j. migowym **20.00** Pancerniki **20.50** Świadkowie Putina **22.30** Dom (film) **0.15** Zaginiona i oskarżona (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Uli-ca (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wia-domości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogro-dzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różnym ogro-dzie (s.) **21.35** Weekend **22.25** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.15** Bez śla-du (s.) **0.10** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.) **6.40** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Zakochana asy-stentka? (film) **12.15** Południowe wia-domości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komi-sarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wia-domości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Wydział zabójstw (s.) **22.55** Top Star magazyn **23.35** Policja w ak-cji **0.35** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 5 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio **6 9.00** Napisala: Morder-stwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.40** Wszystko, co lubię **11.05** Gość **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomo-sci **12.30** Sama w domu **14.00** Karel Zich **14.25** Columbo (s.) **15.55** Napisa-ła: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżoma-nia **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Szkoda miłości **21.30** Szpital na pe-ryferiach (s.) **22.25** Grantchester (s.) **23.15** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.55** Infiltracja **0.50** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Tokio, planeta Edo **9.55** Świt 6 czerwca 1944 **10.45** Kie-

runek Dunkierka **11.50** Jedną nogą w absoluście **12.15** Czeskie wsie **12.40** Nasza wieś **13.05** Ta nasza kapela **13.35** Folklorika **14.00** Magiczne góry **14.20** Europa dziś **14.50** Ruch lotniczy **15.45** Klucz **16.10** Sprawa dla ombudsmanki **16.40** Świadko-wie Putina **18.15** Granica w sercu **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.20** Czeskie ślady w Ameryce Łacińskiej **19.50** Wiadomości w czeskim j. migo-wym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Tokuzimie **21.30** Euro-pejskie zamki i pałace **22.25** Historia świata **23.15** Ucieczka w kajdanach (film) **0.50** Karczma Jamaika (s.) **1.50** Słońce północy (s.).

CZWARTEK 6 CZERWCA

POLECAMY



• Historia świata
Wtorek 4 czerwca, godz. 14.35, TVC 2



• Tokio, planeta Edo
Środa 5 czerwca, godz. 9.00, TVC 2



• Ucieczka z Alcatraz
Czwartek 6 czerwca, godz. 22.50, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** MasterChef Czechy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wia-domości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różnym ogro-dzie (s.) **21.40** Gwiazd-ne życie **22.10** No Escape (film) **0.00** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.20 Gormiti (s. anim.) **6.40** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Niezapomniany raj (film) **12.15** Południowe wiadomo-sci **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do

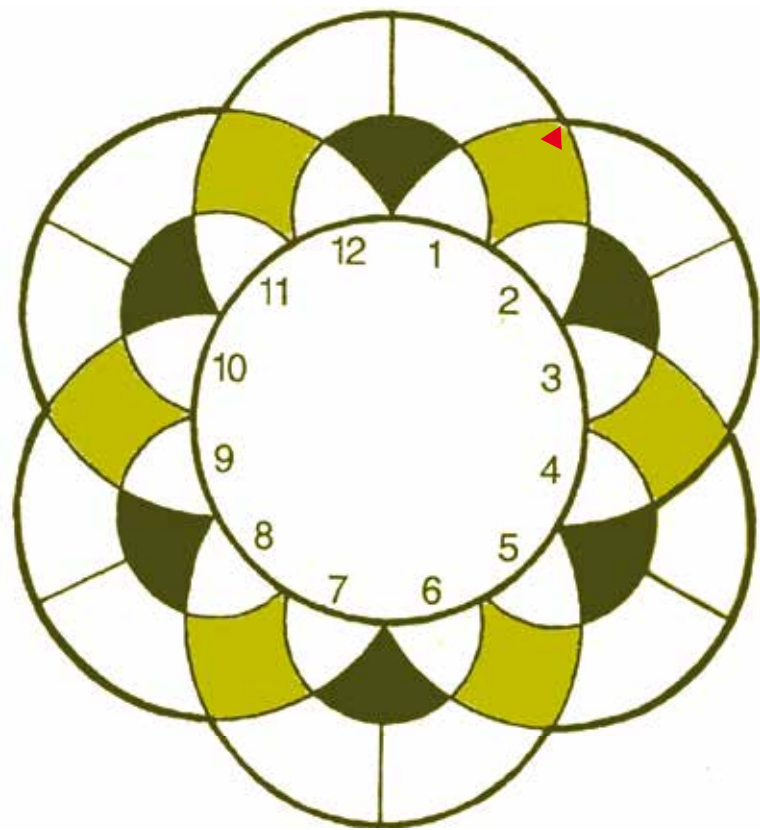
POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



LOGOGRYF ŁUKOWY

- 1.- 4. marka szwedzkiej ciężarówki
- 3.- 6. dawniej chodził w nim koń
- 5.- 8. plan, zamiar, pomysł
- 7.-10. podanie otwierające drogę do celnej bramki
- 9.-12. antyk, relikw, zabytek
- 11.- 2. za biernikiem



NASI DZIAŁACZE

ZBIGNIEW BOCEK

Wszystko zaczęło się tak naprawdę w chwili, kiedy moje dzieci rozpoczęły edukację w przedszkolu w Lesznej Dolnej. Byłem tam zwykłym członkiem Macierzy, a następnie już w PSP w Trzyczcu zostałem członkiem zarządu i przez całą edukację dzieci udzielałem się aktywnie w tej organizacji, również jako prezes.

Później zaproponowałem swoją kandydaturę do zarządu całej organizacji i przez wiele lat sprawowałem funkcję wiceprezesa Macierzy Szkolnej w RC. Moim oczkiem w głosie był Turniej Piłki Nożnej o Memoriał Alojzego Adamca, który przygotowuję od jego trzeciej edycji aż do teraz. W październiku odbędzie się już jego 20. edycja. Będziemy zatem mieli jubileusz!

Zawsze też udzielałem się na Bągińcu przy organizowaniu festynów – od sprzątania do przeprowadzania wyścigów rowerowych. Niestety to już przeszłość.

Jestem ponadto członkiem PZKO w Lesznej Dolnej – aktywnie zacząłem tam działać równoległe do działalności w Macierzy. Teraz jestem rejonowym. Pomagam, kiedy trzeba i kiedy mam czas, m.in. przy pieczeniu placków przy okazji Przeglądu Kapel Ludowych.

Jestem też członkiem „Beskidu Śląskiego”, teraz jednak już rzadziej chodzę na wycieczki. Mam mało czasu, bo pomagam synowi w remoncie domu. Oprócz działalności społecznej chętnie jeżdżę na nartach, co roku staram się szusować w Alpach. Jestem też zagorzałym grzybiarzem.

Przez cały czas staram się kierować słowami byłego prezesa Macierzy w PSP w Trzyczcu i Bogdana Wojnara, który zawsze powtarzał, że wszystko co robimy, to robimy dla swoich dzieci. Choć moje dzieci już są duże, to nic się w tej materii nie zmieniło. Już tyle razy sobie mówiłem, że kończę z organizowaniem tych turniejów piłkarskich, ale jak mnie po raz kolejny koledzy dobrym słowem zmotywują, to jak można odpuszczać?

(szb)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

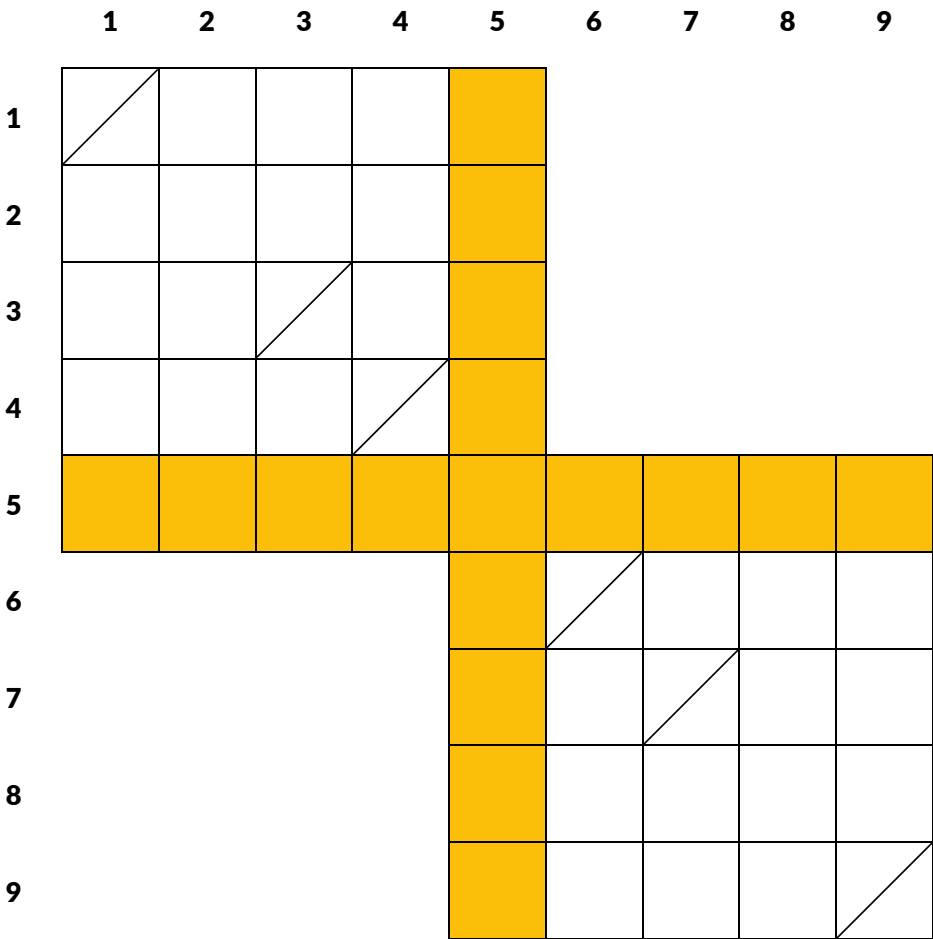
POŁĄCZONE MINIKWADRATY MAGICZNE

Rozwiązaniem jest dokończenie cytatu z Internetu:
„Szkoda, że w życiu nie ma takich przycisków jak: przewiń, cofnij...”

Poziomo i pionowo jednakowo:

- 1. był nim Hirohito albo Napoleon I
- 2. archipelag w Polinezji ze stolicą w Apii
- 3. przedmiot magiczny
- 4. Ole (1644-1710), astronom duński, twórca teodolitu
- 5. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- 6. nazwa starożytnej Japonii lub największy japoński okręt klasy pancernik
- 7. imię Rodowicz
- 8. zbiór map lub góry w Maroku
- 9. mała Joanna

Wyrazy trudne i mniej znane: ROEMER, YAMATO



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 14 czerwca 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 21 maja 2019 otrzymuje Alina Motyka z Karwiny. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu I z 21 maja: 1. GARB 2. ALKIL 3. RINGO 4. BLOK
Rozwiązanie minikwadratu II z 21 maja:
1. FUNT 2. USTAWA 3. NAWRÓT 4. TATA
Rozwiązanie logogryfu łukowego z 21 maja: SOBIE